

Piotr Robak

PROJEKT ŁADU EUROPEJSKIEGO WILLIAMA PENNA
Z 1693 ROKU

Projekt ustanowienia powszechnego pokoju opracowany przez Williama Penna (1644–1718) jest małym traktatem politycznym zatytułowanym *An Essay Towards the Present and Future Peace of Europe*, w którym treści religijne stanowią jedynie intuicyjnie wyczuwalny paradygmat moralny oparty na ewangelicznej etyce¹. Publikacja ta została wydana po raz pierwszy anonimowo w Anglii w roku 1693, nawiązując do długiej już tradycji religijnych, filozoficznych czy politycznych rozważań nad pokojem podejmowanych w europejskim kręgu cywilizacyjnym. Celem tego artykułu jest przedstawienie idealistycznej myśli Penna poświęconej projektowi powszechnego pokoju, jako jednej z nowożytnych idei ustanowienia jedności i ładu w Europie.

I. AUTOR PROJEKTU I OKOLICZNOŚCI POWSTANIA TRAKTATU

W angielskiej i amerykańskiej literaturze historycznej poświęcono osobie i twórczości Williama Penna wiele prac. Niejednokrotnie były też wydawane zbiory jego utworów². Natomiast w polskiej historiografii postać Penna nie

¹ Penn określił swój projekt „małym traktatem” (*Little Treatise*). W. Penn, *An Essay Towards the Present and Future Peace of Europe*, [w:] *The Witness of William Penn*, ed. F. B. Tolles, E. Gordon, New York 1957, s. 144 (dalej *Essay*). Treści religijne pojawiają się w tym traktacie w stopniu bardzo ograniczonym (z wyjątkiem wywodu ukazującego Chrystusa-Księcia Pokoju), stanowiąc inspirację przesłania o powszechnej potrzebie miłości i sprawiedliwości niezbędnych dla ustanowienia pokoju.

² Autor artykułu korzystał przede wszystkim z prac: C. A. Buell, *William Penn as the Founder of Two Commonwealths*, New York 1904; W. H. Dixon, *History of William Penn. Founder of Pennsylvania*, London 1972; M. M. Dunn, *William Penn. Politics and Conscience*,

cieszyła się większym zainteresowaniem³. Może wynika to z faktu, że autor *An Essay...* należy przede wszystkim do zasłużonych kolonizatorów Ameryki Północnej niż do angielskich twórców intelektualnego dorobku Starego Świata. William Penn nie był również znanym politykiem swoich czasów. Urodził się w Londynie w 1644 r. w rodzinie arystokratycznej. Jego ojciec, sir William Penn, zdobył dla Anglii Jamajkę w 1655 r. Wkrótce jednak popadł w niełaskę Olivera Cromwella, co – jak się okazało – przyniosło mu wiele zaszczytów po restauracji władzy Stuartów. Młody William studiował krótko w Oxfordzie, Saumur i dworskiej szkole dla arystokratów – Lincoln's Inn. W większości pozostał samoukiem, rozczytującym się w pismach autorów starożytnych, utworach Ojców Kościoła i nowożytnych dziełach filozoficzno-społecznych. William, wbrew oczekiwaniom ojca, nie oddał się jednak karierze dworskiej ani wojskowej, natomiast w 1667 r. związał się z kwakrami⁴.

Kwakryzm jako ruch religijno-społeczny wyłonił się na północy Anglii około 1648 r. Jego założycielem był George Fox, z zawodu szewc. Kwakrzy wywodzili się głównie z chłopstwa, ale w ich szeregach znaleźli się również rzemieślnicy i kupcy, niekiedy przedstawiciele *gentry*. W programie społecznym byli przeważnie zwolennikami republiki jako namiastki Królestwa Bożego na Ziemi kierowanej przez rewolucyjny „rząd Świętych”. Zasady religijne kwaków cechowało przekonanie o nawracającej roli Światła Wewnętrznego – Światła Chrystusa, którego rozpoznanie i przyjęcie przez ludzi zapewniało im powszechne zbawienie. Kwakryzm był ruchem skrajnie zindywidualizowanym, odrzucającym wszelkie formy organizacyjne, doktrynę, kult i funkcje kapłańskie. Pierwsi kwakrzy nie uznawali prawa i państwa świeckiego, co wraz z ich niektórymi sposobami zachowań i praktyk religijnych wywołujących lęk przed radykalizmem poczytywane było za groźne dla stabilizacji władzy

Princeton 1967; H. E. Wildes, *William Penn*, New York 1974. Poza tym osoba Williama Penna pojawia się w każdej pracy prezentującej XVII-wieczną historię ruchu kwakerskiego czy w literaturze poświęconej najdawniejszym dziejom Pensylwanii. Pierwsze wydanie prac Penna ukazało się w Londynie w 1726 r. Zatytułowane było *A Collection of the Works of William Penn*, ed. J. Besse. Kolejne angielskie wydania, ale już bardziej selektywne, miały miejsce w latach 1771, 1782 i 1825. Oprócz tego ukazywały się zarówno w Anglii, jak i w Stanach Zjednoczonych małe zbiory liczące kilka utworów bądź pojedyncze prace, np. *No Cross, No Crown* w 1801 r. w Londynie. Autor artykułu korzystał z amerykańskiego wydania *The Witness of William Penn* (zob. przyp. 1).

³ Polskiemu czytelnikowi postać Williama Penna przybliży książka amerykańskich autorów tłumaczona na język polski: C. A. i M. R. Beard, *Rozwój cywilizacji amerykańskiej*, t. I, Warszawa 1961, s. 83–86. Rys biograficzny właściciela Pensylwanii, ale pełen błędów i nieścisłości, dał J. W. Kowalski, *Reformatorzy chrześcijaństwa*, Warszawa 1970, s. 274–293. Oprócz tego Penn występuje także w opracowaniach dziejów religii i monografiach protestantyzmu, np. *Zarys dziejów religii*, red. J. Keller, Warszawa 1968, s. 902–903 czy A. Tokarczyk, *Protestantyzm*, Warszawa 1980, s. 112–113.

⁴ Dunn, *op. cit.*, s. 4–7; Wildes, *op. cit.*, s. 11–40.

Comwella oraz Stuartów. Stąd liczne represje, jakim zostali poddani członkowie wspólnoty w latach 1653–1689⁵.

„Dzieci Światła” (Children of Light), bądź „Przyjaciele” (Friends), jak kwakrzy nazywali samych siebie, prowadzili szeroko zakrojoną akcję misyjną w Europie, Ameryce Północnej i Środkowej oraz w południowo-wschodniej Azji, chcąc dokonać pokojowego podboju świata dzięki powszechnemu nawróceniu. Podbój ten, określony apokaliptycznym terminem „Wojny Baranka” (Lamb’s War), odrzucał uznanie przez kwaków jakichkolwiek akcji zbrojnych, spisków czy buntów za zgodne z zasadami ich wiary, a tym bardziej nie dopuszczał do udziału w nich współwyznawców. Natomiast przywódcy ruchu zalecali „Przyjaciółom” stosowanie biernego oporu wobec tych zarządzeń władzy, które godziły w ich sumienie. Tak wyrażony bezwzględny pacyfizm w połączeniu z brakiem organizacyjnych ram wspólnoty oraz indywidualizmem jej członków powodował, że stanowisko pierwszych kwaków wobec wojny i przemocy możemy określić w ramach pacyfizmu religijnego jako pacyfizm intuicyjny oparty na treściach ewangelicznych⁶.

William Penn wraz z innymi młodymi dysydentami, w tym z Robertem Barclayem, absolwentem Oxfordu, stanowił już nowe pokolenie w ruchu kwakerskim. Dzięki swej wiedzy, zdolnościom i znajomościom z wpływowymi osobistościami dokonał zasadniczych przewartościowań w środowisku „Przyjaciół” zarówno w sferze teologicznej, jak i w ich stosunku do prawa i władzy świeckiej. Po pierwsze, napisał szereg traktatów religijnych o zabarwieniu mistycznym, wyjaśniających i systematyzujących zasady religijne wspólnoty, uczestniczył w podróżach misyjnych w 1671 i 1677 r. do Niderlandów i Cesarstwa oraz wziął udział w tworzeniu sieci zgromadzeń kładących zręby organizacyjne ruchu⁷. Poza tym, legitymując się znajomością prawa i wykorzystując swoje arystokratyczne pochodzenie, Penn podjął się obrony współwyznawców, a często i samego siebie, na forum sądów, Izby Gmin i w Tajnej Radzie królewskiej, występując tam osobiście bądź wysyłając petycje.

Wstęp do tej działalności stanowił jego proces przed sądem w Old Bayly w 1670 r., w którym uznał on prawo świeckie za obowiązujące wszystkich, ale źle stosowane. Mimo wyroku skazującego stanowisko Penna zmieniło zasadniczo odniesienie młodych kwaków do prawa i państwa świeckiego oraz pozwalało odwołać się od zasady biernego oporu do aktywnej obrony z wyko-

⁵ Dzieje kwaków doczekały się wielu opracowań w anglo-amerykańskiej literaturze historycznej. Autor artykułu korzystał m. in. z H. Barbour, *The Quakers in Puritan England*, New Haven 1964; B. Reay, *Quakerism and Society*, [w:] *Radical Religion in the English Revolution*, ed. J. F. McGregor and B. Reay, Oxford 1986; E. Russell, *The History of Quakerism*, New York 1943.

⁶ P. Brock, *Pacifism in Europe to 1914*, Princeton 1972, s. 260.

⁷ Dunn, *op. cit.*, s. 7–13; *Introduction*, [w:] *Witness...*, s. VIII–XI.

rzystaniem różnych instytucji publicznych, przede wszystkim jednak prawa i sądów. William Penn wyrastał bezsprzecznie na jednego z bardziej kontrowersyjnych przywódców ruchu. Jednakże współtworzony przez niego „kwakerski program akcji” połączony w latach 1678–1680 z programem politycznym antykrólewskiej opozycji, zmierzającej do wykluczenia Jakuba Stuarta od następstwa tronu, zakończył się niepowodzeniem w wyniku przegranej oponentów dworu królewskiego i spowodował rozłam w środowisku „Przyjaciół”. Kwaków dotknęła kolejna fala prześladowań, zaś wokół Williama Penna wyłoniła się opozycja złożona ze starszych przywódców ruchu⁸.

Rozczarowanie, jakie przyniosła młodemu arystokracie walka o tolerancję religijną, nie trwało długo. W marcu 1681 r. Karol II nadał mu ziemię nad Zatoką Delaware w Ameryce Północnej. Penn postanowił stworzyć tam namiastkę państwa Bożego – państwo idealne zamieszkane przez społeczeństwo bezkonfliktowe. W tym celu wprowadził w życie kreowany na podstawie zasad religijnych kwaków dorobek myśli utopijnej Moore’a i Harringtona oraz liberalną filozofię polityczną „Holy Experiment”, czyli wypracowaną w okresie zmagania o tolerancję własną teorię państwa i prawa. Konstytucja organizowanej kolonii, poszukując również kompromisu między autonomicznymi tendencjami prowincji a centralistyczną polityką zamorską Korony, zapewniała jej mieszkańcom wolność sumienia, prawo do głosowania i procesu prowadzonego przez sędziów przysięgłych, oferowała korzystne nadania ziemi, ale jednocześnie pozbawiała lokalną legislaturę inicjatywy ustawodawczej. Fundator dopuszczał możliwość użycia siły wobec tych, którzy łamali prawo, natomiast wykluczył powołanie prowincjonalnej siły zbrojnej, czyli milicji kolonialnej⁹. Kiedy w roku 1684 Penn powrócił do Anglii, jego eksperymentem wstrząsnął pierwszy kryzys wywołany waśniami wśród kolonistów o uprawnienia legislatury prowincjonalnej. Spór ten trwał do 1690 r. Wtedy to kwakrzy sprawujący władzę w kolonii zjednoczyli siły przeciw żądaniom uczestnictwa Pensylwanii w zmaganiach angielskich prowincji z oddziałami francuskimi, jakie wysunął wobec nich nowy władca Korony Wilhelm III Orański¹⁰.

Tymczasem William Penn znajdował się w wyjątkowych kłopotach. Po powrocie do Anglii przystąpił znów do obrony prześladowanych współwyznawców. Wydanie przez Jakuba II Stuarta *Deklaracji wolności Sumienia*

⁸ Dunn, *op. cit.*, s. 13–43.

⁹ S. M. Janney, *The Life of William Penn: with Selections from His Correspondence and Autobiography*, Philadelphia 1852, s. 163–182; M. Savelle, *The Foundations of American Colonization. A History of Colonial America*, New York 1942, s. 256–260; I. Sharpless, *Experiment in Government. History of Quaker Government in Pennsylvania, 1682–1783*, Philadelphia 1898, s. 1–2.

¹⁰ G. B. Nash, *Quakers and Politics. Pennsylvania 1681–1726*, Princeton 1968, s. 127–129; L. B. Wright, *The Atlantic Frontier Colonial American Civilization (1607–1763)*, New York 1959, s. 231–232.

w 1688 r., jak i rok później przez Wilhelma III *Aktu o tolerancji* mógł Penn poczytać również jako swoje zwycięstwo. Jednakże „Sławetna Rewolucja”, która zdetronizowała Jakuba II i wprowadziła na tron władcę z dynastii orańskiej stała się wyjątkowo groźnym przełomem w życiu właściciela Pensylwanii. Otóż Penn uważany za przyjaciela wypędzonego króla został w grudniu 1688 r. aresztowany. Po wyrażeniu lojalności wobec Wilhelma III został uwolniony, stracił jednak pozycję na dworze. Kiedy w roku 1690 Jakub II podjął próbę odzyskania tronu przez zajęcie Irlandii, Penn posadzony o zdradę znalazł się znów w więzieniu, gdzie spędził kilka miesięcy. Uwolniony w końcu 1690 r. zamierzał udać się do Pensylwanii, ale zanim wsiadł na statek, został zmuszony do ucieczki, aby uniknąć kolejnego aresztowania. W ukryciu, o miejscu którego niewiele dziś mogą powiedzieć historycy, przebywał trzy lata, zaś Wilhelm III odebrał mu w 1692 r. prawo własności Pensylwanii¹¹. Pozostając w odosobnieniu Penn napisał szereg utworów religijnych, ale wyjątek stanowił projekt Ligi europejskiej wydany w 1693 r.

W Europie w momencie pojawienia się tego projektu trwała od pięciu lat wojna między Ligą Augsburską a Francją Ludwika XIV. W wojnę tę zaangażowana była również Anglia. Mimo zdobycia przez wojska francuskie, właśnie w 1693 r., Charleroi w Niderlandach i pokonania Sabaudczyków pod Marsaglią konflikt daleki był jeszcze od zakończenia. Jego tragizm musiał silnie oddziaływać na głęboko religijną psychikę Penna, skoro w rozdziale I *An Essay...* napisał nawiązując do aktualnych wydarzeń na kontynencie: „Nie wolno być człowiekiem, ale figurą z brązu lub żelaza, któremu wnętrzości nie przewracają się, gdy patrzy na krwawą tragedię tej wojny na Węgrzech, w Niemczech, Flandrii, Irlandii i na morzu”¹². W wewnętrznej potrzebie protestu, jaka mogła wynikać z wyjątkowej wrażliwości Penna, wzmocnionej ewangeliczną moralnością, należy z pewnością upatrywać powodu, dla którego kwakerski przywódca oderwał się od problemów religijnego życia wspólnoty¹³, aby jako osoba posiadająca praktyczną wiedzę i doświadczenie w działalności publicznej zabrać głos w sprawie przyszłego pokojowego *status quo* Europy.

II. PROJEKT LIGI EUROPEJSKIEJ

An Essay Towards the Present and Future Peace of Europe składa się z 10 rozdziałów ukazujących dobrodziejstwa pokoju, konsekwencje wojen oraz mechanizm ustanowienia kontynentalnego ładu. Przyjęty przez autora

¹¹ Dunn, *op. cit.*, s. 173; Wright, *op. cit.*, s. 233.

¹² *Essay*, s. 140 (cytaty w tłumaczeniu autora artykułu).

¹³ W czasie izolacji Penna pojawił się wewnętrzny kryzys wśród kwaków, stąd tyle prac organizacyjnych, mistycznych i teologicznych ich przywódcy – *Introduction*, [in:] *Witness...*, s. XIII.

tok narracji i sposób prezentacji projektowanej organizacji unijnej wskazuje na pewien nieład merytoryczny i kompozycyjny traktatu. Przemieszczenie różnych wątków jego treści nie tyle stwarza niezrozumienie wywodów autora, choć niekiedy brak im precyzji, co powoduje, iż utwór ten raczej odstaje od kanonu ścisłych reguł „porządku geometrycznego”, który cechuje większość XVII-wiecznych pism polityczno-społecznych¹⁴. Niemniej wydaje się, że należące do tego porządku pojęcie aksjomatu (euklidesowska metodologia aksjomatyczna) i oparcie na nim logicznego toku wyводу nie było Pennowi obce. Do roli takiego aksjomatu urasta w *An Essay...* zasada sprawiedliwości, której przestrzeganie przez władzę jest dla autora traktatu równoznaczne z zaprowadzeniem powszechnego pokoju. „Kiedy sprawiedliwość jest zachowana, stanowi lepszą gwarancję pokoju niż wojna. Chociaż *pax queritur bello*”¹⁵. Sprawiedliwość w pojęciu Penna ściśle wiąże się z przestrzeganiem ustanowionego prawa¹⁶. Dzięki temu jest ona „środkiem pokoju między władzą a społeczeństwem oraz między pojedynczym człowiekiem, grupą a innymi ludźmi”¹⁷. Sprawiedliwość stanowi gwarancję wewnętrznie bezkonfliktowego istnienia państwa. Stąd to co „lepiej widoczne i zrozumiałe we własnym kraju [...] co zapobiega wojnie domowej w narodzie, jest również tym, co może zapobiec jej za granicą, mianowicie sprawiedliwość”¹⁸. W ten sposób aksjomat sprawiedliwości stawał się punktem wyjścia dla dwustopniowego zaprowadzenia pokoju: w pojedynczym państwie i na całym kontynencie. Sądzę, iż niedostatki „porządku geometrycznego” w traktacie Penna nie przeszkadzają uporządkowaniu treści jego pokojowej koncepcji w sposób modelowy. Konstrukcja tego modelu będzie opierać się na następujących elementach prezentowanego projektu:

- 1) przyczyny wojen i ich rodzaje,
- 2) konsekwencje wojen,
- 3) organizacja Ligi europejskiej (główny człon modelu),
- 4) korzyści płynące z ustanowienia Ligi.

Ad 1. Źródła wszelkich wojen i konfliktów Penn skłonny był upatrywać w pierwszym rzędzie w naturze ludzkiej. Uważał ją za podmiot zdeprawowany, który wymaga wymuszenia na nim tej bądź innej drogi postępowania, aby jego istnienie miało charakter pozytywny. Natura ludzka – zła i zdeprawowana, bo ciąży na niej piętno grzechu – musi podlegać określonym rygorom. Dlatego, stwierdza Penn w *An Essay...*, gdyby nie fakt funkcjonowania państwa i jego organów przedstawicielskich oraz sądów, ludzkie

¹⁴ W. Voisé, *Myśl społeczna siedemnastego wieku*, Warszawa 1970, s. 91–108 i 119–135.

¹⁵ *Essay*, s. 142.

¹⁶ *Ibidem*, s. 143.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Ibidem*, s. 142–143.

pasje i urazy mogłyby uczynić z człowieka sędziego w jego własnych sprawach, który wymierzałby wyroki kierując się emocjami¹⁹. Prawodawca Pensylwanii, czerpiąc z dorobku liberalnej filozofii politycznej, przyjażniac się z Algernonem Sidneyem i Johnem Lockiem, przedstawił drogę niezbędnego powstania społeczeństwa i państwa w kategoriach właściwych dla nowożytnej filozofii społecznej teorii umowy, co zawierał już jego traktat z 1670 r. – *The Great Case of Liberty and Conscience*.

Podobnie w *An Essay...* Penn potraktował władzę jako produkt umowy społecznej, opowiadając się za jego dwustopniową konstrukcją zgodnie z modelem społeczeństwa obywatelskiego Johna Locke'a²⁰. Dla Penna rząd był następstwem zawiązania umowy społecznej; najpierw musiało powstać społeczeństwo. Ujął to słowami: „Władza pochodzi od społeczeństwa, zaś społeczeństwo z umowy”²¹. Penn uznał władzę za instancję mającą czuwać nad życiem społeczeństwa, aby przebiegało ono zgodnie z obowiązującym prawem²². Wtedy „pokój jest utrzymany przez sprawiedliwość, która jest owocem sprawowanej władzy”²³. Natomiast, jeśli rząd nie działa sprawiedliwie, zgodnie z prawem, prowadzi to do wojny domowej, „co, jakkolwiek może być bezprawne [...] zawsze pociąga za sobą następstwa i powinno to wywołać tę samą ostrożność władców, jak gdyby walka ta była prawem społeczeństwa”²⁴. Zatem celem sprawowania władzy, a więc i celem każdego rządu powinno być zapobieżenie wojnie domowej. Penn był przeciwnikiem rewolucji, ale podobnie jak i Locke dopuszczał jej zaistnienie w sytuacji, gdy władza łamała naturalne prawa społeczeństwa. W ten sposób wyrażany był protest przeciw tyranii, jako degeneracji rządów prawa. Na tej konkluzji można zamknąć I etap analizowanej przez Penna sytuacji powodujących wybuch wojny i ściśle związanych z jego teorią państwa i prawa.

Drugi etap tej analizy odnosi się już do stosunków międzynarodowych. Tu również Penn widzi źródło konfliktów w sferze działań pozostających poza prawem. „Jeśli spojrzymy w przeszłość – napisał – możemy znaleźć agresorów najczęściej powodowanych ambicją, dumą zwycięstw i wielkich zdobyczy [nawiązanie do grzesznej natury ludzkiej – P.R.], bardziej niż prawem”²⁵. Konflikt między państwami może wyłonić się także na tle rywalizacji o tytuł władzy nad danym terytorium. Najbardziej kwestionowany,

¹⁹ *Ibidem*, s. 144.

²⁰ Zdaniem Locke'a „początki społeczeństw politycznych opierały się na zgodzie jednostek łączących się razem i tworzących społeczeństwo, które, kiedy już zostało ukonstytuowane, mogło ustanowić taką formę rządów, jaką uznało za stosowną” – J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992, s. 238; zob. też Z. Ogónowski, *Locke*, Warszawa 1972, s. 160 i n.

²¹ *Essay*, s. 143.

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ *Ibidem*, s. 142.

a więc i zapalny, zdaniem Penna, jest tytuł oparty na zdobyczy. Utrzymuje się on dotąd, dopóki decyduje o tym siła zdobywcy²⁶. Wnikając głębiej w przyczyny powstawania wojen, Penn wyróżnia trzy sytuacje, kiedy bywa łamany pokój. Jednocześnie na podstawie tego podziału wyszczególnia rodzaje wojen. A oto sam podział sytuacji wytwarzających konflikty:

- a) utrzymanie stanu posiadania; wojna obronna i jako taka, według Penna, jedyna z wojen, która może być usprawiedliwiona;
- b) odzyskiwanie utraconych ziem; wojna ofensywna;
- c) powiększanie swojego terytorium przez zabór sąsiedniego państwa (części lub całości); wojna ofensywna²⁷.

Ad 2. Wywołane tymi przyczynami wojny, widziane dodatkowo przez Penna w kontekście zesłanej z boskiego wyroku pokuty za grzechy ludzi²⁸, musiały przynieść im negatywne konsekwencje. Autor traktatu dostrzega je przede wszystkim w sferze ekonomicznej: „wojna raptownie powstrzymuje wygody i pokojowe życie społeczeństwa. Bogactwo ulega ukryciu, biedota staje się żołnierzami, złodziejami lub głoduje; nie istnieje wytwarzanie, budownictwo, manufaktury, zmniejsza się dobroczynność i leczenie”²⁹. Poza tym wojna redukuje ilość rąk do pracy oraz obniża możliwości prokreacyjne społeczeństwa. Pociąga więc za sobą również skutki demograficzne³⁰. Wreszcie, konflikty zbrojne powodują rozlew „ludzkiej i chrześcijańskiej krwi”, za co władcy są odpowiedzialni przed Bogiem, gdyż „czuwanie nad życiem ich ludu, to jest dług ciąży na nich”³¹. Konsekwencje wojen występują zatem dla Penna w trzech aspektach: ekonomicznym, społecznym i moralnym, przybierając argumentację racjonalną i humanitarną.

Ad 3. Dramatyczny i jakże realny obraz następstw wojen kreślony piórem kwakra zmuszał go jednocześnie do kreowania wizji świata bez wojen. Temu celowi służył stworzony przez niego projekt ustanowienia pokoju europejskiego. Za punkt wyjścia Penn znów wybrał człowieka, tym razem odwołując się do jego rozumu. Uważał bowiem, iż właśnie rozum zawiera konstruktywny zamiar życia w pokoju, który w pierwszej kolejności pchnął poszczególne jednostki ludzkie do powołania społeczeństwa³². Wyraźnie w tym założeniu daje się wyczuć przekonanie o racjonalności praw natury (zgodnie z nowożytną doktryną prawa naturalnego), które miały być

²⁶ *Ibidem*, s. 146–147.

²⁷ *Ibidem*, s. 145–146.

²⁸ *Ibidem*, s. 152.

²⁹ *Ibidem*, s. 141–142.

³⁰ *Ibidem*, s. 153.

³¹ *Ibidem*, s. 152–153.

³² *Ibidem*, s. 145.

gwarancją możliwości ustanowienia i zachowania pokoju. Jednakże zastosowanie tych praw w praktyce w nieograniczonym czasie prowadziło do dość zaskakującego paradoksu. W tym miejscu wypada odwołać się do filozofii politycznej Thomasa Hobbesa. Mianowicie dostrzegł on, iż długotrwałe pokojowe istnienie państwa powoduje „letarg dobrobytu i pokoju”, mogącego przerodzić się w konflikt (wojnę domową)³³.

Otóż Penn, który znał pisma tego filozofa, jakby idąc za jego myślą, wskazał na przeciwieństwa pokoju, który, mimo iż jest stanem pożądanym, to jednocześnie może być także drażniącym stanem nadmiaru, przesyty czy wręcz stanem anormalnym. Anormalnym dlatego, że jako wartość racjonalna stanowi przeciwstawienie irracjonalnych zachowań ludzi. Penn ilustruje to następującym przykładem: mężczyzna posiada piękną i dobrą żonę, ale nie może jej kochać, bo jest właśnie jego żoną i woli od niej bardziej zakazane towarzystwo³⁴. W tym momencie autor traktatu dokonując psychologicznej analizy postępowania człowieka nie mógł zresztą uniknąć tego paradoksu czy wręcz absurdu. Wynikał on przecież z konfrontacji wprowadzonych wcześniej założeń: rozumu ludzkiego i ludzkich namiętności, pierwiastka racjonalnego i emocjonalnego, a zatem dychotomii, której składowe są do siebie niesprowadzalne.

Zdaniem jednego z XVII-wiecznych interpretatorów Hobbesa, biskupa Bramhalla, ten paradoks nowożytnej antropologii filozoficznej może funkcjonować w konstrukcji społeczeństwa dzięki temu, że to co racjonalne winno być mierzone inną kategorią i to co emocjonalne też inną³⁵. Posługując się tą receptą w stosunku do Penna, można zrozumieć dlaczego, mimo wypowiedzianego wcześniej paradoksu w opisywanej przez niego sytuacji, pozostał on przekonany, że skoro stać było ludzi na stworzenie umowy społecznej, a więc na działanie rozumne, to stać ich także na zaprowadzenie pokoju na całym kontynencie. Potrzebny był tylko projekt ustanowienia takiego pokoju i właśnie Penn taki projekt zaproponował w *An Essay...*, chociaż, co trzeba podkreślić, nie towarzyszy jego przedsięwzięciu mentalność utopijna, widząca słuszność jedynie własnej propozycji³⁶.

William Penn zwrócił się do władców państw europejskich, aby w imię „miłości pokoju i porządku” wysłali swoich deputowanych do powszechnego sejmiku (Imperial or General Diet) lub parlamentu (General Parliament)³⁷.

³³ T. Hobbes, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 1954, s. 296.

³⁴ *Essay*, s. 141.

³⁵ W. Wudel, *Filozofia strachu i nadziei. Teoria społeczna Tomasza Hobbesa*, Warszawa 1971, s. 245.

³⁶ Penn uważa, iż jego propozycja jest daleka od precyzji, poza tym pozostawia ostateczne rozstrzygnięcia wielu ważnych spraw władcom. *Essay*, s. 146, 148.

³⁷ *Ibidem*, s. 145.

Mechanizm ustanowienia takiej instytucji ponadpaństwowej był analogiczny do procesu powołania społeczeństwa z umowy. Poszczególni władcy powodowani rozsądnymi prawami natury mieli powołać reprezentujące ich ciało przedstawicielskie – arbitra, któremu winni się podporządkować³⁸. Parlament jednocząc większość państw europejskich stanowił dla Penna równocześnie Ligę (European League) bądź unię (Imperial States)³⁹. W ten sposób miała wyłonić się powszechna monarchia (Universal Monarchy) jako rodzaj politycznej wspólnoty europejskiej⁴⁰.

Sesje parlamentu miały odbywać się raz w roku, ewentualnie nie rzadziej jak raz na dwa lub trzy lata bądź w zależności od potrzeby, jaką dostrzegliby członkowie Ligi. Ich zadaniem było rozstrzyganie sporów między zwaśnionymi państwami, jeżeli one same nie potrafiły tego uczynić poprzez swoje ambasady przed rozpoczęciem sesji parlamentu. Tak więc na jego forum miała być prowadzona działalność rozjemcza, ale również kontrolująca, z możliwością nakładania sankcji wobec państw, łamiących status Ligi. W takim wypadku musiałyby one zapłacić odszkodowanie pokrzywdzonej stronie oraz Lidze z racji niedotrzymania przyjętych wcześniej zobowiązań wobec pozostałych jej członków⁴¹.

Niezwykle trudną sprawą dla Penna było ustalenie kryterium podziału miejsc w parlamencie. Ostatecznie uznał on, iż kryterium to powinno opierać się na oszacowaniu majątku i dochodu poszczególnych państw, natomiast na potrzeby samego projektu przyjął Penn ogólną wartość terytorium (*value of teritory*) i pozycję jego władcy⁴². Autor traktatu daleki był od precyzji i definitywnego określania zasad podziału miejsc w parlamencie. To, co napisał na ten temat, ma wyłącznie charakter propozycji bądź sugestii. Stąd zwrot „zakładam, że” i dalej „Cesarstwo wysła dwunastu [deputowanych – P.R.] Francja dziesięciu, Hiszpania dziesięciu, Italia ośmiu, Anglia sześciu, Szwecja czterech, Polska czterech, Niderlandy czterech, Portugalia trzech, Dania trzech, Wenecja trzech, Szwajcaria i małe sąsiednie państwa dwóch, Księżę Holsztynu i Kurlandii jednego”. W wypadku, gdy Turcja i Rosja zechciały wejść do Ligi, „co wydaje się odpowiednie i sprawiedliwe”, otrzymają osobno po dziesięć miejsc⁴³. W całości dawało to 90 miejsc dla 15 członków Ligi (włącznie z Turcją i Rosją). Kryterium tego podziału zostało oparte w dużej mierze na zasadzie proporcjonalności, choć Penn nigdzie wyraźnie o tym nie wspominał. Jednakże tak ustalony skład Ligi, zdaniem autora traktatu, reprezentował najbogatszą i najlepszą

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ *Ibidem*, s. 145, 150.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 155.

⁴¹ *Ibidem*, s. 145.

⁴² *Ibidem*, s. 148.

⁴³ *Ibidem*.

część znanego mu świata, „gdzie religia i nauka, cywilizacja i sztuka mają swoje miejsce i panowanie”⁴⁴. Pogląd ten ma wyraźnie wydźwięk euro-pocentryczny. Pierwsza sesja parlamentu powinna się odbywać w centralnym punkcie kontynentu, kolejne zaś według ustaleń jej członków⁴⁵.

Odrębnie zajął się Penn sprawą regulacji obrad parlamentu. Chcąc uniknąć kłótni w kwestii pierwszeństwa zasugerował, aby miejsce posiedzeń deputowanych było okrągłe i posiadało różne wejścia i wyjścia⁴⁶. Pełna liczba deputowanych miała być podzielona na 9 dziesiątek. Każda dziesiątka wybierałaby jednego spośród siebie, który przewodniczyłby obradom. Wybrani mieli przewodniczyć po kolei. Zadaniem takiego „leadera” było prowadzenie sesji (do niego mieliby zwracać się wszyscy mówcy), podsumowanie jej obrad oraz przeprowadzenie głosowania w spornej kwestii. Penn uważał, że najlepsze jest głosowanie tajne (powołał się tu na przykład Wenecjan), gdyż pozwala ono, jeśli nie wyeliminować, to ograniczyć korupcję płynącą z faktu przekupywania deputowanych, aby głosowali w cudzym interesie⁴⁷. Podejmowane uchwały powinny przechodzić większością głosów w stosunku 3 : 4 bądź przynajmniej 7 głosami ponad stanem równowagi. Ten stosunek ilościowy głosów miał również zapobiec nadużyciom, gdyż „będzie kosztować wiele pieniędzy przeważenie złej szali”⁴⁸. Każda skarga powinna być sformułowana na piśmie w postaci memoriału⁴⁹.

Poza tym Penn uważał za stosowne wprowadzenie w czasie obrad parlamentu funkcji pisarza (*clerc*). Zadanie tych pisarzy polegałoby na sporządzaniu sprawozdań z obrad. Te sprawozdania pozostawałyby pod ich pieczęią trzymane w „kufrze bądź skrzyni, która ma tak wiele różnych przegródek, jak znajduje się dziesiątek w tej unii”⁵⁰. Zainteresowani władcy mogliby otrzymać tylko kopie tych sprawozdań⁵¹. Jednocześnie Penn przewidywał wyłonienie dodatkowe jednego przedstawiciela z każdej dziesiątki do zweryfikowania sprawozdań pisarzy⁵². Istotną sprawą dla Penna były także predyspozycje deputowanego, bowiem jego „wolność i zasady wypowiedzi [...] nie mogą w niczym uchybić w mowie tego, kto będzie najmańdziej i najszlachetniejszy w każdym państwie dla jego własnego honoru i bezpieczeństwa”⁵³. Autor traktatu przewidywał również, że gdyby w trakcie

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 149. Na temat ówczesnie istniejącego przekupstwa w dyplomacji zob. S. E. Nahlik, *Narodziny nowożytnej dyplomacji*, Wrocław 1971, s. 87–91.

⁴⁸ *Essay*, s. 149.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ *Ibidem*.

sesji wystąpiły różnice między reprezentantami tego samego państwa, spór rozstrzygać miał najstarszy poseł i on też miał przystępować do głosowania⁵⁴. Penn wykluczał możliwość przyjęcia w czasie obrad postawy neutralnej bądź w ogóle uchylecia się jakiegos państwa od obecności na sesji. Groziło to bliżej nie sprecyzowaną przez Penna karą⁵⁵. Wreszcie istotna była dla autora *An Essay...* kwestia języka, w jakim miałyby się toczyć obrady parlamentu. Proponował łacinę bądź francuski, skłaniając się bardziej w stronę tego drugiego, który jest „łatwiejszy dla wykształconych ludzi”⁵⁶.

Ad 4. Powołanie Ligi europejskiej i zaprowadzenie powszechnego pokoju miało, zdaniem Penna, przynieść ludziom określone korzyści. Widział je przede wszystkim w sferze moralnej i ekonomicznej (rzecz zrozumiała, skoro dostrzegał tu także następstwa wojen). Pokój i zjednoczenie Europy, według Penna, pozwoliłyby na odzyskanie reputacji chrześcijaństwa (zwłaszcza w oczach niewiernych), nadszarpniętej licznymi wojnami oraz postępowaniem samych chrześcijan⁵⁷. Dobrodziejstwo pokoju umożliwiłoby też zaoszczędzenie pieniędzy zarówno przez władców, jak i ich poddanych, co mogłoby wyeliminować rodzące się z tego powodu konflikty między nimi. Stąd ograniczenie wojen to zabezpieczenie władzy panującego przed buntem ludu. Penn sugerował, iż miast na wojnę pieniądze mogłyby pójść na naukę, rzemiosło, działalność charytatywną. Do tej ostatniej zaliczyć można proponowane przez niego emerytury dla wdów i sierot oraz inwalidów wojennych i tych, którzy zasłużyli się w podniesieniu dochodu państwowego swojego kraju. Dobrodziejstwem pokoju jest również zachowanie miast i wsi, swoboda i bezpieczeństwo podróży oraz handlu, a także pogłębienie się przyjaźni między władcami i państwami pokojowo usposobionymi⁵⁸. Książęta mogliby wybierać żony zgodnie z uczuciem, a nie interesem państwa. Służyłoby to wykorzenieniu zdrady małżeńskiej i jej niekiedy tragicznym konsekwencjom, poza tym miałyby dobry wpływ na potomstwo⁵⁹.

Wreszcie Penn wymienił korzyści pokoju w sferze politycznej, nawiązując do tradycji ustalonej przez późnośredniowieczne koncepcje pokojowe i unijne Pierre'a Duboisa i Antoina Marini⁶⁰. Stwierdził mianowicie, że pokojowe współistnienie zjednoczonych w Lidze państw europejskich mogłoby za-

⁵⁴ *Ibidem*, s. 149–150.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 150.

⁵⁶ *Ibidem*.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 153.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 154–155.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 156–157.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 155. Na temat koncepcji Pierre'a Duboisa i Antoina Marini zob. P. Wandycz, L. Frendl, *Zjednoczona Europa. Teoria i praktyka*, Londyn 1965, s. 28–29; Dunn, *op. cit.*, s. 165.

gwarantować większe bezpieczeństwo przed najazdami tureckimi⁶¹. Niezależnie od poświęcenia tym dobrodziejstwom pokoju całego rozdziału, Penn w innym miejscu *An Essay...* podał dość ogólne sformułowanie na temat korzyści płynących z zapobieżenia wojnom. „Pokój zachowuje nasz stan posiadania, nie grozi nam inwazja, nasz handel jest wolny i pewny oraz wstajemy i kładziemy się bez trwogi. Bogaty wydobywa swoje skarby i zatrudnia biednych robotników. Budynki i rozliczne projekty przynoszą korzyść i przyjemność. To pobudza rozwój produkcji, która przynosi bogactwo, daje środki na dobroczynność i leczenie”⁶². A zatem pokój gwarantuje nienaruszalność własności prywatnej, inspiruje rozwój ekonomiczny państwa i powoduje bogacenie się jego obywateli. Pozwala również na prowadzenie akcji charytatywnej. Był to niewątpliwie argument mający swoje odniesienie społeczne i właściwy purytańskiej mentalności nastawionej na pracę, ewangeliczną moralność i zysk jako dowód łaski Opatrzności. Jednakże Penn świadom tych wartości znacząco przestrzegał, że „co pokój daje, to wojna pożera”⁶³.

III. ŹRÓDŁA INSPIRACJI PROJEKTU

Zastanawiając się nad treścią *An Essay...* można wskazać na kilka źródeł inspirujących ich powstanie. Najbardziej znacząca dla Penna zgodnie z jego informacją była lektura traktatu napisanego przez Sir Williama Temple'a, angielskiego dyplomaty i ambasadora w Hadze, zatytułowana *Observations upon the United Provinces of the Netherlands* i wydana w Londynie w 1672 r. Przedstawiony w niej ustrój Zjednoczonych Prowincji mógłby, zdaniem Penna, posłużyć jako wzór dla ustanowienia Ligi europejskiej. Wyłaniały się bowiem dla autora *An Essay...* analogie między projektowanym przez niego powszechnym parlamentem a Stanami Generalnymi Prowincji zbierającymi się w Hadze. Miasta niderlandzkie to w traktacie Penna niezależne państwa europejskie, zaś prowincje to reprezentanci wysłani do międzynarodowego suwerennego zgromadzenia (Sovereign Assembly)⁶⁴. W wykorzystaniu wzorów niderlandzkich mogły mieć również wkład podróże misyjne Penna na kontynent. Poza tym, punktem odniesienia dla propozycji powszechnego parlamentu był niewątpliwie dla autora traktatu parlament angielski.

Zależności te są widoczne w proponowanym toku obrad legislatywy europejskiej, gdzie występują takie elementy, jak: porządek wypowiedzi,

⁶¹ *Essay*, s. 155.

⁶² *Ibidem*, s. 141–142.

⁶³ *Ibidem*, s. 142.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 158–159.

udzielanie głosu przez przewodniczącego sesji czy funkcje speakera i pisarzy. Penn z pewnością wykorzystywał też doświadczenia legislatury w Pensylwanii, zalecając protokołowanie obrad oraz sporządzanie i kontrolowanie sprawozdań. W *An Essay...* można też dostrzec antecedence walki kwakerskiego przywódcy o tolerancję religijną i jego sympatie dla programu politycznego antystuartowskiej opozycji domagającej się dorocznego parlamentu⁶⁵. Nie trudno również zauważyć inspirującą rolę liberalnej filozofii politycznej; mechanizm ustanowienia Ligi i parlamentu to proces powoływania społeczeństwa z umowy. Wreszcie, William Penn proponując stworzenie unii połączył automatycznie myśl o pokoju z nowożytnymi koncepcjami federacyjnymi.

IV. ANTYNOMIE UNII

Pomysł unii europejskiej, przynajmniej od strony formalnej, nie był rozwiązaniem nowatorskim, gdyż takie projekty pojawiły się w Europie już w średniowieczu. W pierwszej połowie XVII w. plany zjednoczonej i pokojowej Europy tworzyli Crucé i książę de Sully. O ile nie wiadomo, czy Penn znał projekt Crucé'a, o tyle koncepcja wychodząca z dworu królewskiego, znana bardziej od imienia przyświecającego jej króla Henryka IV Burbona, stanowiła dla niego zachętę i pewnego rodzaju wzór. Autora *An Essay...* fascynowała w *Le Grand Dessein* Sully'ego zasada równowagi politycznej na obszarze przebudowanej terytorialnie Europy⁶⁶. Toteż istota projektu Penna zasadza się właśnie na utworzeniu takiej wspólnoty terytorialnej, która zachowa równowagę sił. Stąd pomysł konfederacji jako związku suwerennych państw skupionych w ponadnarodowym i ponadwyznaniowym parlamencie. Projekt Penna zawiera zatem następujące zasady federacyjne: 1) reprezentacji, 2) proporcjonalności, 3) arbitrażu w sporach, 4) kolegialnego podejmowania decyzji, 5) autonomii członków związku i 6) nadrzędności samej organizacji związkowej nad jej sygnatariuszami. Dodajmy w tym miejscu, że kwakerski projektodawca związku państw europejskich miał również za sobą doświadczenia, wynikające z bardziej pośredniego kontaktu z teorią i praktyką koncepcji unijnych wychodzących z samych kolonii amerykańskich bądź z dworu królewskiego⁶⁷.

⁶⁵ Dunn, *op. cit.*, s. 168.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 165, przyp. 10; zob. też Wandycz, Frendl, *op. cit.*, s. 32–33.

⁶⁷ Kiedy w 1682 r. Penn z grupą współwyznawców przybył do Ameryki, istniała już na tym kontynencie od 1643 r. Konfederacja Zjednoczonych Kolonii Nowej Anglii, która oparta była na tych zasadach federacyjnych, jakie znalazły się później w traktacie z 1693 r. Konfederacja przetrwała do 1688 r. Co prawda, Pensylwania nie weszła w skład ani związku samorządnych kolonii Nowej Anglii, ani też nie wysłała przedstawicieli na Kongres Północnych

Połączenie przez Penna myśli o powszechnym pokoju z koncepcją unii powodowało jednocześnie postawienie tego rozwiązania przed dylematem właściwym dla projektów zjednoczeniowych zarówno amerykańskich, jak i europejskich. Dylemat ten, który w wieku XIX silniej zarysował dojrzwały nurt federalizmu, to kwestia autonomii członków unii wobec prawa nadrzędności samej organizacji związkowej⁶⁸. Funkcjonowanie tej antynomii było podstawowym czynnikiem, który spychał myśl o pokoju i zjednoczeniu w kierunku idealizmu politycznego bądź utopii, tam zaś, gdzie zaistniała federacja, nierzadko przyczyniał się do jej rozpadu⁶⁹. Antynomia ta bowiem kryła przeciwstawne ustroje polityczne, dysproporcje armii, odmienne systemy gospodarcze, dążenia społeczne, a nawet dążenia jednostek. A zatem to wszystko co określa różnice poszczególnych państw wobec siebie. Zasięg możliwości pogodzenia tych różnic świadczył o stopniu realności danej koncepcji pokojowej i unijnej.

Penn był świadomy sprzeczności tkwiących w istocie projektów federacyjnych. Przewidział bowiem, że jego pomysł spotka się z ostrą krytyką i pokusił się nawet o wyszczególnienie zarzutów, jakie mogą być wysunięte przeciw niemu. Pierwszy zarzut mówił o tym, iż silniejsze i bogatsze państwo nie zechce podporządkować się decyzjom Ligi. Autor *An Essay...* kontrargumentował, że siła konfederacji będzie wystarczająca, aby zmusić opornego sygnatariusza do podporządkowania się decyzjom większości. W ten sposób nie będzie on mógł burzyć przyjętej zasady równowagi sił⁷⁰. Inny zarzut miał dotyczyć korupcji, jaka mogła powstać w unii. To wydawało się jeszcze bardziej destrukcyjne niż opór jakiegoś państwa. Penn widział jako środek zaradczy wysyłanie przez członków Ligi takich reprezentantów, którzy będą ludźmi mądrymi, honorowymi i majątymi,

Prowincji do Albany w 1690 r., ale za to znalazła się w 1686 r. w Dominium Nowej Anglii, unii wojskowo-administracyjnej narzuconej koloniom przez Jakuba II. Unia ta rozpadła się dwa lata później. Na temat historii pierwszych unii kolonialnych zob. Savelle, *op. cit.*, s. 160–168 i 231, 291–292; I. Rusinowa, *Geneza Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej (Unia lat 1774–1783)*, Warszawa 1974, s. 27–50.

⁶⁸ W. Suchocki, *Teoria federalizmu*, Warszawa 1968, s. 79: „Federalizm to zarówno doktryna, jak i praktyka zmierzająca do kompromisowego pogodzenia rozbieżnych interesów między całością i jej częściami lub do zapewnienia odrębności bytu heterogennej społeczności stosownie do przyjętych zasad politycznych, jak np. prawo do samostanowienia”. O antynomii tej piszą również Wandycz, Frendl, *op. cit.*, s. 23.

⁶⁹ Przykład może stanowić wspomniana Konfederacja Zjednoczonych Kolonii Nowej Anglii (zob. przyp. 67). Zajęcie w 1665 r. New Haven przez Connecticut było faktycznym złamaniem zasady niezależności poszczególnych członków unii i zasady nienaruszalności zajmowanego terytorium (art. 3 tzw. Artykułów Konfederacji). Zob. *Documents of American History*, vol. I (to 1898), ed. H. S. Commager, New York 1973, s. 26–27. Proces rozpadu Konfederacji przedstawił G. Davies, *The Early Stuarts 1603–1660*, Oxford 1959, s. 343.

⁷⁰ *Essay*, s. 150.

kontrolującymi się wzajemnie i zdającymi sprawozdania ze swej pracy zwierzchnikom⁷¹. Kolejny zarzut dotyczył ograniczenia samodzielności władców. Penn wyraźnie rozróżniał sferę polityki zagranicznej od obszaru polityki wewnętrznej państwa, lekceważąc zachodzące między nimi związki. Stąd zapewniał władców, iż „ani ich siła nad społeczeństwem, ani ich dochód państwowy” nie ulegną pomniejszeniu⁷².

Następne zarzuty, jakie przewidywał Penn pod swoim adresem, wiązały się z dwiema sprawami: 1) zmniejszenia sprawności bojowej armii i 2) bezrobocia dla synów ubogich rodzin, którzy dotąd zostawali żołnierzami lub złodziejami. Autor *An Essay...* widział wyjście z tej sytuacji poprzez odpowiednią edukację młodego pokolenia i redukcję stanu liczbowego wojsk, „aby państwo otrzymało więcej kupców i rolników”⁷³. Propozycja ta nawiązywała do tradycji kwakerskiej myśli społecznej, zapoczątkowanej marzeniami Georga Foxa i postulującej utylitarne przekształcenia i edukację młodego pokolenia w duchu potrzeb dyktowanych przez purytańską mentalność, a więc rozwoju rzemiosła, rolnictwa i dobroczynności⁷⁴. Penn jednak kładł największy nacisk na wykształcenie polityczne młodzieży, aby była ona przydatna do kierowania własnym państwem oraz Ligą⁷⁵.

V. EWOLUCJA KWAKIERSKIEGO PACYFIZMU

An Essay Towards the Present and Future Peace of Europe stanowi istotne świadectwo ewolucji, jaka dokonała się w treści kwakerskiego pacyfizmu. Penn poszedł śladem rozumowania Roberta Barcleya, który wzywając do chrystianizacji stosunków międzynarodowych widział w tym środek wyeliminowania wojen. Jeśli natomiast nie dałoby się ich uniknąć, to usprawiedliwiał tylko wojnę obronną, ale bez udziału w niej współwyznawców⁷⁶. Przyjmując tę ideę, Penn odszedł w *An Essay...* od ewangelicznych i spirytualistycznych treści pierwotnego kwakerskiego pacyfizmu, co właściwie było potwierdzeniem stanu faktycznego, jaki wyłonił się w środowisku pensylwańskich „Przyjaciół” w wyniku konfrontacji „Holy Experimentu”

⁷¹ *Ibidem*.

⁷² *Ibidem*, s. 152.

⁷³ *Ibidem*.

⁷⁴ Na temat kwakerskiej myśli społecznej zob. S. Markiewicz, *Protestantyzm*, Warszawa 1981, s. 98 oraz A. Tokarczyk, *Trzydzieści wyznań*, Warszawa 1987, s. 114–117.

⁷⁵ *Essay*, s. 151.

⁷⁶ Brock, *op. cit.*, s. 272–274; R. Freeman, *Quakers and Peace*, New York 1947, s. 10–11; Russell, *op. cit.*, s. 176–179.

z rzeczywistością polityczną. Zaczęli oni bowiem wykorzystywać zasadę niestosowania przemocy do uzyskania określonych celów politycznych w czasie zmagañ kolonii amerykańskich z prowincjami francuskimi w latach 1698–1697⁷⁷. W ten sposób potrzeba znalezienia kompromisu między religią i polityką wywołała dewaluację zasad wiary wspólnoty.

Właściciel Pensylwanii był świadomy zachodzących zmian w ideologii ruchu. Jego wystąpienie przeciw wojnom nastąpiło z humanistycznych i racjonalnych pobudek, bardziej niż z motywów religijnych. W *An Essay...* zaproponował połączenie pacyfistycznej etyki z istniejącym porządkiem świata. Nie odrzucił władzy świeckiej ani też nie manifestował powszechnego nawrócenia. Wystąpił jedynie przeciw niesprawiedliwemu użyciu siły i wskazał środki mogące temu zaradzić oraz ustanowić ład i porządek w granicach ówczesnej cywilizacji. Traktat Penna z roku 1693 był istotnym krokiem w przejściu kwaków od pacyfizmu intuicyjnego do embrionalnej jeszcze formy pacyfizmu integralnego⁷⁸.

Przedsięwzięcie intelektualne, jakim może być dzieło polityczne, społeczne czy system filozoficzny, posiada byt samoistny i jego logika niekoniecznie musi pokrywać się z wymogami rzeczywistości danego czasu historycznego. Stąd rzutowanie projektu Penna na płaszczyznę historyczną i pytanie o jego realność wydaje się zabiegiem retorycznym. Odpowiedź jest przecież znana. W rzeczywistości politycznej Europy końca XVII w. dominującym ustrojem był absolutyzm, wykluczający jakikolwiek podział władzy, a zwłaszcza podporządkowanie się innemu decydentowi w tak ważnej dla państwa sferze działalności jak polityka zagraniczna, czyli decydowanie o wojnie i pokoju. Natomiast w stosunkach międzynarodowych tego czasu odziedziczoną po odrodzeniu i zachowaną po wojnie trzydziestoletniej „złotą regułą równowagi między potęgami”⁷⁹ burzyła na Zachodzie próba narzucenia przez Ludwika XIV francuskiej dominacji nad tą częścią kontynentu. Wschód natomiast przeżywał zmierzch, zwłaszcza po traktacie Grzymułtowskiego z 1686 r. i pokoju karłowickim

⁷⁷ Kwakrzy powiązali sprawę udziału w kosztach wojny Wilhelma III z żądaniem rozszerzenia autonomii prowincji. Szermując hasłami „Pokoju Świadcstwa” wymusili na wyznaczonym przez króla gubernatorze Pensylwanii przyznanie zgromadzeniu kolonialnemu inicjatywy ustawodawczej w zamian za wyasygnowanie pieniędzy na rzecz obrony. Podobną taktykę zastosowali kwakrzy po 1694 r. wobec Penna, kiedy ten zobowiązał się przed królem włączyć Pensylwanię w system obrony kolonialnej. „Przyjaciele” za udział finansowy w tym systemie zażądali uznania przez właściciela kolonii dokonanych wcześniej zmian konstytucyjnych. Zob. Dunn, *op. cit.*, s. 173; Wright, *op. cit.*, s. 234.

⁷⁸ Termin ten stosuję za Brock, *op. cit.*, s. 475.

⁷⁹ J. Delumeau, *Cywilizacja Odrodzenia*, Warszawa 1987, s. 39.

z 1691 r., dotychczasowych zwaśnionych mocarstw, tj. Rzeczypospolitej i Turcji, których miejsce zajmą w następnym stuleciu nastawione ekspansjonistycznie Prusy i Rosja. Wejście tej ostatniej do Ligi, bo tylko ją Penn przewidział w konfederacji, nie dostrzegając Prus, oznaczałoby dla niej pozostanie na zawsze państwem peryferyjnym. Można by mnożyć te dylematy i wyszukiwać inne źródła sporów i konfliktów, czerpiąc argumenty ze wszystkich dziedzin życia ówczesnej Europy. Pozostaje faktem, że antagonizmy między poszczególnymi państwami kontynentu były bardzo silne w momencie pojawienia się *An Essay*...

Projekt Penna był zbyt radykalny, aby mógł znaleźć oddźwięk na dworach europejskich oraz zostać wprowadzonym w życie, chociaż prawdopodobnie miał najwięcej wydań ze wszystkich prac Penna⁸⁰. Głosił on bowiem w teorii to, co w praktyce w tym momencie pogodzić się nie dało. Mimo to, nie można widzieć w nim utopii politycznej niemożliwej nigdy do urzeczywistnienia, jak nierealne jest dążenie do społeczeństwa doskonałego czy państwa idealnego. William Penn miał natomiast śmiałe pomysły, które pozwalają widzieć w nim prekursora prawa międzynarodowego opartego na zasadzie sprawiedliwości obowiązującej w stosunkach między poszczególnymi władcami, bodaj pierwszego nowożytnego orędownika rozbrojenia oraz głosiciela zachowawczej idei równowagi sił dla nowatorskiej koncepcji pokoju i jedności europejskiej. Penn wyprzedził swoją epokę, proponując zjednoczenie polityczne w czasach, kiedy możliwa była tylko wspólna Europa uczonych – „*République des Lettres*” i wspólna Europa dworów i salonów „à la mode française”.

Projekt Penna łącząc przesłanie pokoju z ideą unii i parlamentaryzmu ma jednak charakter ogólnikowy, przypomina bardziej esej niż traktat, wiele w nim nieścisłości bądź niejasności (np. brak określenia, w jaki sposób Liga egzekwowałaby sankcje wobec państwa nie podporządkowującego się jej decyzjom), ale trzeba w nim widzieć przede wszystkim propozycję globalnego rozwiązania ówczesnych konfliktów europejskich, posługującą się własną skalą ocen i miar politycznych i nie przypisującą sobie absolutnej słuszności.

Jednocześnie uważam, że największe znaczenie traktatu należy dostrzegać w ewolucji, jaką przeszedł kwakerski pacyfizm w drugiej połowie XVII w. Penn odrzucając bezwarunkowe zasady ewangelicznego pacyfizmu pierwszych „Dzieci Światła”, a opowiadając się za kompromisami tylko w sferze rozwiązań politycznych, zapowiadał, choć idealistycznie, rychły koniec „Wojny Baranka”, a więc konieczność rozstania się kwaków z utopią Królestwa Bożego na Ziemi.

⁸⁰ Dunn, *op. cit.*, s. 164.

Piotr Robak

THE PROJECT OF WILLIAM PENN'S EUROPEAN ORDER OF 1693

An Essay Towards the Present and Future Peace of Europe is a small political treatise published anonymously in London in 1693 when England was embroiled with France in the War of the League of Augsburg.

William Penn (1644–1718), the author of this essay, was the English aristocrat, the member of the Quaker common named „Society of Friends” – one of the most radical puritan sect, and the founder of Pennsylvania in the North America.

Penn proposed in his treatise to make real of the European League or the Imperial States as a way to establish a permanent peace on the Continent. He drew the plan of the Imperial or General Parliament of nations with the function of arbitration to solve the contentions or disputes between the states-signatories of the League. Penn considered that this international assembly will be gather in the appointed place and time and make decisions in the secret ballot.

The sources of Penn's project were in existing in the 17th century the European and American representative institutions, the earlier union propositions, the modern political philosophy and the Quaker pacifist ideas. Penn's conceptions joined the proclamation of peace and justice in the international relations with the federal and parliamentary principles. However the solution was too much radical to find any reverberation on the European absolutist courts in the end of the 17th century. On the contrary, the most important meaning of *An Essay...* is in the evolution of the Quaker pacifism from the evangelical and spiritual views to the humanitarian and rational argumentation (integrational pacifism).